

Dymisja Cezarego Morawskiego zgodna z prawem

Uchwała zarządu województwa dolnośląskiego, na podstawie której dyrektor wrocławskiego Teatru Polskiego stracił stanowisko, zawierała uzasadnioną podstawę.

KATARZYNA WÓJCIK

Powstanie i utrzymywanie się zobowiązań wymagalnych teatru w trzech kolejnych miesiącach było wystarczającą przyczyną odwołania Cezarego Morawskiego ze stanowiska dyrektora Teatru Polskiego we Wrocławiu. Taką możliwość przewidywała podpisana przez niego umowa. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił więc jego skargę kasacyjną. Skład orzekający przyznał, że

instytucje kultury są w Polsce niedofinansowane, ale gdy umowa przewiduje możliwość wcześniejszego odwołania dyrektora ze względu na długi teatru, pozostałe okoliczności (np. zwolnienia aktorów) nie musiały być przez sąd badane.

Cezary Morawski został wybrany na dyrektora Teatru Polskiego we Wrocławiu pod koniec sierpnia 2016 r. w konkursie zorganizowanym przez władze województwa dolnośląskiego.

Odkąd objął funkcję dyrektora w 2016 r., trwał skierowany przeciw niemu protest części zespołu artystycznego, skupionej wokół związku zawodowego Inicjatywa Pracownicza. Uważali, że konkurs, w którym został wybrany, był

ustawiony. Protestowała też publiczność. Na koniec zarzuciono mu, że zadłużył teatr.

Dyrektor został odwołany z funkcji uchwałą zarządu województwa w 2018 r. NSA nie dopatrył się podstaw do stwierdzenia jej nieważności.

Naczelny Sąd Administracyjny przyznał, że wyrok WSA we Wrocławiu był słuszny – dyrektor nie musiał być zawiadamiany, że zamiar zwolnienia jest opiniowany przez związki zawodowe i ministra kultury.

– Ministerstwo powinno wysłuchać też drugiej strony. Nie poinformowano dyrektora o wystąpieniu o opinię, więc nie mógł się on wypowiedzieć – argumentował adwokat Michał Sieruga, pełnomocnik Cezarego Morawskiego.

Jednak zadaniem obu sądowych instancji takie akty współdziałania mogą przybrać dowolną formę. Ustawodawca nie przewidział prawnej formy wyrażania opinii w postaci postanowienia i obowiązku doręczenia szefowi instytucji kultury stanowiska podmiotów z nim współdziałających.

– Nie było więc potrzeby udziału strony – uznał NSA.

Dyrektor instytucji kultury, którego organizator miał zamiar odwołać, nie ma legitymacji do zaskarżenia stanowiska zajętego w trybie art. 80a ustawy o samorządzie województwa.

Wystarczy, że jeden z powodów wskazanych w uchwale został uznany za rzeczywistą, realną przyczynę uzasadniają-

cą odwołanie z funkcji dyrektora przed upływem kadencji.

NSA przyznał też, że dyrektor z dwuletnim opóźnieniem wystąpił o zgodę na świadczenie dodatkowe z tytułu zatrudnienia w postaci zwrotu częściowych kosztów użytkownika lokalu mieszkalnego.

Cezary Morawski przyznał, że działając jako dyrektor Teatru Polskiego, już w 2016 r. zawarł umowę najmu. W umowie tej wskazane zostały dwie strony: Teatr Polski oraz Cezary Morawski. Czynnosc z tytułu najmu ustalony został na kwotę 5500 zł miesięcznie, płatną w wymiarze 3900 zł przez Teatr Polski oraz 1600 zł przez skarżącego.

Sygnatura akt:

II OSK 3453/19

/©©